

KILKA UWAG O ZAKRESIE ROZPOZNAWANIA SPRAW W INSTALACJI REWIZJI WEDŁUG K.W.P.K.

Dość rzucić okiem na przepisy dotyczące rewizji (dział IX rozdz. II KWPK z 23 czerwca 1945 r. Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 216), aby przekonać się, że rewizja, przewidziana w KWPK, to nie kasacja typu francuskiego, polegająca na tym, że sąd kasacyjny „sądzi wyrok”, a nie sprawę¹. Także sama nazwa „rewizja” – „skarga rewizyjna”, zwłaszcza w zestawieniu z „kasacją” polskiego prawa powszechnego (kpk z 19 marca 1928) naświetla sprawę w tym kierunku, że KWPKW wprowadza instytucję nową i zasadniczo różną w porównaniu z „kasacją” prawa procesowego powszechnego, chociaż oczywiście przede wszystkim decydująca jest treść danych przepisów, nie sama nazwa².

Rewizja KWPK pozwala najwyższemu Sadowi Wojskowemu, jako rewizyjnemu, wglądać w istotę sprawy, orzekać merytorycznie w szerokiej mierze, tj. w zakresie samego przedmiotu procesu, na podstawie własnej oceny materiału dowodowego i własnych ustaleń faktycznych, a nawet na podstawie przeprowadzonych w postępowaniu rewizyjnym dowodów. Z punktu widzenia kasacji typu francuskiego stanowi to oczywista „herezję”, to nie godzi się z typem kasacji prawa francuskiego, która prowadzi do uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia tj. instancji merytorycznej w zakresie stwierdzenia istotnego uchybienia przepisowi prawa, odcinając w pewnej mierze sędziego kasacyjnego od tz. meritum, nie pozwalając mu rozstrzygać o przedmiocie procesu (roszczeniu w procesie dochodzonym), nie pozwalając mu w tym zakresie czynić własnych ustaleń faktycznych ani badać w tym zakresie materiału faktycznego drogą dowodu³.

Nie chodzi w tej chwili o rozważania na temat, co lepsze, czy kasacja typu francuskiego, czy rewizja w szerszym lub węższym zakresie; obie instytucje prawne są do dyskusji, na obronę jednej lub drugiej można przytoczyć szereg poważnych argumentów; zwolennicy rewizji wskazują, że należy iść drogą najbardziej celową, zwłaszcza gdy to da się zrobić bez ujemy dla dobrego i sprawiedliwego sądenia i że dobrze zbudowana rewizja pozwala uniknąć drugiej instancji merytorycznej (apelacji), a tym samym może przyczynić się wydatnie do przyspieszenia postępowania.

Chodzi obecnie o zdanie sobie sprawy ze struktury postępowania rewizyjnego w ujęciu KWPK, w szczególności z tego, w jakim zakresie Najwyższy Sąd Wojskowy jest

¹ Por. Garraud-Traité theor. et prat. d'instr. crim. et de proc. pénale t. 5 str. 315

Już art. 2 ustawy franc. Z 27.XI – 1.XII.1790, nakreślił program zupełnie wyraźnie stanowiąc: „Il annulera toutes procedures dans lesquelles les formes auront été violées, tout jugement qui contiendra une contravention expresse au texte de la loi. Sous aucun prétexte et en aucun cas le Tribunal de cassation pourra connaître du fond des affaires. Après avoir cassé la procédure ou le jugement, il renverra le fond des affaires aux tribunaux...”

² Np. „rewizja” prawa niemieckiego (§§ 333 nast. red. z r. 1935) to kasacja typu francuskiego z nieznacznym odchyleniem w § 354 ust. 1).

³ Co do (krytykowanego zresztą) rozszerzenia granic kasacji przez franc. sąd kasacyjny w związku z tz. „Theorie de la peine iustificée”, mianowicie w razie błędnej kwalifikacji czynu – por. Garraud O. c. t. 5 str. 354 nast. Por. też na tle art. 518 polskiego kpk orzeczenie VII S. N. Nr 125/33 n. zb. Por. też oparte na wykładni wyjątki dotyczące tz. „cassation sans envoi” – Garraud o. c. t. 5 str. 478. Na tle prawa polskiego por. art. 535 kpk oraz pewne rozszerzenie oparte na wykładni sądowej (S. N. Nr 50/31 n. zb.)

uprawniony, czy nawet obowiązany, do merytorycznej oceny materiału faktycznego i ewentualnego przeprowadzenia dowodu, aby na tej podstawie orzec nawet o przedmiocie procesu, w szczególności roszczeniu Państwa, domagającego się kary za czyn zakazany przez prawo karne.

Każdy człowiek, nie wyłączając prawnika, obciążony jest pewnymi nałogami myślenia, pewnymi przyzwyczajeniami, od których trudno mu się nieraz oderwać, a które zasłaniają mu często właściwy obraz. Nie ulegajmy sugestiom, wpływającym z tego, do czego nawykliśmy w czasie studiów i praktyki, niechaj jedynie zasady wykładni prawa i logiki będą naszymi drogowskazami, nie obawiajmy się rezultatów „nieoczekiwanych” i wniosków „zbyt śmiałych”.

1) Najwyższy Sąd Wojskowy ocenia sprawę merytorycznie, gdy, opierając się na pełnych niewadliwych ustaleniach faktycznych zaskarżonego orzeczenia, na podstawie art. 27 lit. c, d oraz art. 271 lit. a KWPK:

- a) łagodzi karę w razie wymierzenia przez sąd „a quo” kary niewspółmiernej,
- b) umarza postępowanie, jeżeli na podstawie zawartego w aktach materiału faktycznego dochodzi do przekonania, że brak jest dowodów winy lub brak jest dostatecznych dowodów winy.

W powyższych przypadkach sąd rewizyjny ocenia surowość kary, ocenia także, czy zebrany przez sąd „a quo” materiał faktyczny daje dostateczną podstawę do przyjęcia winy.

Jednakże Najwyższy Sąd Wojskowy może mieć wątpliwości czy kara nie jest zbyt surowa i czy ewentualnie nie powinna być złagodzona, może mieć też wątpliwości czy wina jest należycie stwierdzona. Wątpliwości takie mogą powstać w związku z tym, że mogą istnieć luki w ustaleniach faktycznych sądy „a quo”, materiał faktyczny może być niepełny, niedokładny, nie badano pewnych okoliczności, pominięto pewne dowody itp. W tych przypadkach sąd rewizyjny może uchylić zaskarżone orzeczenie i przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi niższemu (art. 271 lit. b KWPK). Czy wszakże przekazać musi? Czy nie może skorzystać z art. 30 KWPK (w związku z art. 268 KWPK i art. 20 pr. o ustr. sąd. wojsk. i prok. wojsk. – dekret, poz. 29/44 DURP)? Jeżeli Najwyższy Sąd Wojskowy rozpoznaje sprawę na posiedzeniu niejawnym i wydaje postanowienie (art. 268, 272 KWPK), to dlaczego mielibyśmy wyłączyć zastosowanie art. 30 KWPK, który mieści się w II dziale („Sady wojskowe i prokuratora wojskowa”) i nie jest wcale ograniczony do pierwszej instancji. Konsekwentnie należałoby przyjąć, że sąd rewizyjny oceni przeprowadzony dowód, oczywiście w związku z innymi dowodami w aktach zawartymi, oceniając „całokształt okoliczności sprawy”, (art. 268 KWPK), poczyni na tej podstawie odpowiednie ustalenia faktyczne⁴ i złagodzi kare lub nawet umorzy postępowanie dla braku winy lub dowodów winy. Jeżeli zaś na podstawie dodatkowo przeprowadzonych dowodów dojdzie do wniosku, że kara jest odpowiednia i że należyte dowody winy, to „skargę rewizyjną pozostawi bez uwzględnienia, a orzeczenie pozostawi w mocy” (art. 271 § 2 KWPK).

Za tą wykładnią przemawia też użycie w art. 271 § 2 wyrazu „może”; wtedy mianowicie sąd „może” nie uwzględnić skargi rewizyjnej, gdy na podstawie własnej oceny materiału

⁴ Odmiennego zdania: Maślanko – Granice uprawnień Instancji Rewizyjnej (Wojsk. Przegląd Praw. Nr 1/47), jak również Mogilnicki (KWPK – Komentarz str. 395). Jednakże art. 271 KWPK jest ujęty alternatywnie („albo”), a wyłączenie stosowania art. 30 w postępowaniu rewizyjnym musiałoby się opierać na wyraźnym przepisie szczególnym. Jednakże skarga rewizyjna nie może powoływać nowych twierdzeń i dowodów, co wynika z art. 367 § i 270 KWPK, które wychodzą z złożenia, że skarga rewizyjna atakując (także merytorycznie) akty procesowe sądu „a quo”, żali się na to, iż sąd ten pobił orzekając w dany sposób na podstawie poczynionych ustaleń faktycznych, lub że niesłuszne są ustalenia faktyczne, albo że nieprawidłowo prowadził postępowanie; wyjątek zachodzi jedynie co do faktów i dowodów związanych z tzw. warunkami dopuszczalności procesu (przesłankami procesowymi). W skardze rewizyjnej tedy (o ile nie wchodzi w grę t. zw. przesłanka procesu) są wyłączone „nova” w znacznie szerszym zakresie niż to widzimy na tle postępowania apelacyjnego w myśl Art. 404 kpc.

faktycznego, uzupełnionego w postępowaniu rewizyjnym, zdecyduje się na pozostawienie orzeczenia w mocy i nie skorzysta z prawa uchylenia i przekazania. Podobnie przedstawia się sprawa w przypadku, gdy pewne akty procesowe sądu „a quo” są wadliwe, są nieważne z tego powodu, że przy ich wykonaniu obrażono przepisy prawa; wtedy Najwyższy Sąd Wojskowy może uchylenie naprawić, uciekając się do art. 30 KWPK i po uchyleniu usterki przez ponowne prawidłowe przeprowadzenie dowodu, poczyni własne ustalenia faktyczne w tym celu, aby orzec merytorycznie, czy to w postaci złagodzenia kary, czy też umorzenia dla braku dowodów lub braku dostatecznych dowodów winy.

Jeżeli podniesiony będzie zarzut, że powyższa wykładnia prawa prowadzi do „papierowego sądenia” przez instytucje rewizyjną, zwłaszcza, że sąd rewizyjny, stosując art. 30 KWPK, z reguły zapewne nie będzie prowadzić dowodu bezpośrednio, to na to odpowiedzieć można, że rozstrzygnięcia, o których mowa (złagodzenie kary, umorzenie postępowania) są dla oskarżonego korzystne, ewentualna więc pomyłka byłaby mniej bolesna i przykra. Jeżeli w powyższym rozumowaniu nie stwierdzimy błędu, to widocznie taka jest wola ustawy i sędzia do niej musi się zastosować. Zresztą czy apelacja procesu karnego powszechnego (art. 473 nast. kpk) nie jest „papierowym sądeniem”. Czy instancja apelacyjna, uwzględniając apelację oskarżyciela publicznego od wyroku jednomyślnie uniewinniającego i skazująca większością głosów na karę śmierci na podstawie akt sprawy (nawet nie prowadząc żadnego dowodu) nie sądzi „z papieru”, czy wyrok śmierci nie zapada w postępowaniu „papierowym” dwoma głosami przeciw głosom czterech sędziów, którzy głosowali za uniewinnieniem. Zwycięża czasem „gorsza postać dowodu”⁵, mianowicie dowodu pośredniego, w rewizji mieszczą się elementy apelacji z różnymi wadami postępowania apelacyjnego.⁶

Rozstrzygnięcie, czy należy skorzystać z art. 30 KWPK, czy też uchylić orzeczenie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania, nie zależy oczywiście od jakiegoś „widzimisień”; sąd rewizyjny kierować się będzie celowością, uwzględniając postulaty ekonomii procesowej i mając na względzie przyspieszenie postępowania. Sąd rewizyjny sięgnie do art. 30, jeżeli usterka (np. pewne niedomówienie w wyroku) da się w ten sposób łatwo usunąć bez potrzeby przekazywania sprawy do ponownego rozpoznania i rozwijania na nowo całego postępowania w pierwszej instancji; nie uczyni tego gdy potrzebne będą szersze badania, albo gdy uzna za celowe, by sąd pierwszej instancji dane dowody przeprowadził bezpośrednio i ocenił je na podstawie bezpośredniego wrażenia.

2) Sąd rewizyjny „umarza postępowanie z braku cech przestępstwa” (art. 271 § 1 lit. a). Trudności nie powstają, jeżeli ustalenia faktyczne zaskarżonego orzeczenia są pełne i niewadliwe. Wszakże wyłonić się czasem może wątpliwość, czy są cechy przestępstwa, mianowicie wtedy, gdy ustalenia faktyczne danego orzeczenia niepełne lub oparte na wadliwym (nieważnym) akcie procesowym. Jeżeli uznamy, że brak jest podstawy do wyłączenia stosowania art. 30 KWPK, to sąd rewizyjny może dowód przeprowadzić, względnie usunąć wątpliwość przez prawidłowe przeprowadzenie dowodu, może następnie ocenić jego doniosłość i poczynić odpowiednie ustalenia faktyczne oraz umorzyć ewentualnie postępowanie dla braku cech przestępstwa; może też, stosownie do wyniku dowodu, postąpić w myśl art. 271 § 2 albo nawet w myśl art. 271 § 1 lit. b. Brak danych do przyjęcia, że sąd rewizyjny może opierać się jedynie na ustaleniach faktycznych sądu „a quo”.

Czy należy skorzystać z art. 30 KWPK i umorzyć proces dla braku cech przestępstwa, czy też uchylić orzeczenie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania, zależy od względów celowości, podobnie jak w przypadkach wyżej pod 1) omówionych.

3) Oprócz umorzenia postępowania z przyczyn merytorycznych (brak cech przestępstwa, brak dowodu winy lub dostatecznego dowodu winy) mogą wchodzić w grę jeszcze inne

⁵ Por. Mogilnicki „Lepsza i gorsza postać dowodu” (Wojsk. Przegląd Praw. Nr 1/47).

⁶ Odwrotnie można sobie wyobrazić momenty kasacyjne postępowaniu apelacyjnym (por. art. 412 kpc).

przyczyny umarzające, na co wskazuje zresztą tekst art. 271 § 1 lit. a, mianowicie użycie wyrazy „w szczególności”, co oznacza, iż przyczyny umorzenia są wyliczone przykładowo, nie wyczerpująco. Chodzi mianowicie o specyficzną grupę, o warunki dopuszczalności procesu (tz. przesłanki procesu), o przyczyny, które (w przeciwieństwie do braku cech przestępstwa lub dowodów winy) czynią sam proces niedopuszczalnym, które nie pozwalają sędziemu orzekać o przedmiocie procesu, nie pozwalają procesowi wszczęć, a wszczęty nakazują umorzyć (art. 7 i 8 KWPK). Do tych warunków dopuszczalności procesu (przesłanek procesowych) należy także sprawa podsądności i właściwości sądu, a brak w tym względzie pociąga za sobą niedopuszczalność procesu, jego umorzenie oraz ewentualne przekazanie sprawy władzy właściwej („odstępuje sprawę według właściwości” – art. 27 i § 2 lit. a KWPK); w szczególności należy przyjąć, iż brak podsądności lub niewłaściwość sądu (por. art. 90 KWPK), to przyczyny umarzające, bowiem dopuszczalny proces toczy się może jedynie w razie istnienia podsądności i tylko przed sądem właściwym⁷.

Odnośnie do warunków dopuszczalności procesu (tz. przesłanek procesu) musimy pamiętać, że zwrócić na nie uwagę musi każdy sąd, w którym sprawa zawisła, nie wyłączając sądu rewizyjnego z tej prostej przyczyny, że chodzi o dopuszczalność procesu w ogóle, nie wyłączając postępowania przed instancją rewizyjną; art. 7 KWPK adresowany jest do każdej władzy i do każdego sądu, przed którymi „lis pendet”, bowiem sprawa dopuszczalności procesu to nie sprawa tej lub innej instancji, lecz zagadnienie bytu procesu, niezależnie od tego, w jakiej instancji sprawa się znajduje.⁸ Słusznie też Sąd Najwyższy przede wszystkim w orzeczeniu Nr 30/30 u. zb. ustalił, że „kwestia dopuszczalności ścigania, jako przesłanka procesu, może być każdej chwili przez stronę podniesiona, chociażby nie było o tym wzmianki w kasacji i prowadzi nawet niekiedy do postępowania dowodowego w instancji kasacyjnej i do samoistnych ustaleń sądu kasacyjnego”. Ponieważ sprawa dopuszczalności procesu nie dotyczy przedmiotu procesu (samego roszczenia), więc nawet w systemie kasacji francuskiej jest uwzględniona z urzędu, także w postępowaniu przed sądem kasacyjnym.⁹

Nie może chyba ulegać żadnej wątpliwości, że także sąd rewizyjny musi badać z urzędu, tj. niezależnie od wniosków stron i zarzutów skargi rewizyjnej, sprawę dopuszczalności procesu (przesłanek procesu), prowadząc ewentualnie potrzebne dowody, oceniając je i czyniąc odpowiednie ustalenia faktyczne (art. 30 KWPK).

Przyczyny umarzające, o których mowa w art. 271 § 1 lit. a KWPK, to w pierwszym rzędzie przyczyny procesu umarzające (przesłanki procesu); badanie podstaw faktycznych, prowadzenie dowodów i ustalenie faktów w tym zakresie należy niewątpliwie do praw i obowiązków sądu rewizyjnego.

4) Najwyższy Sąd Wojskowy „poprawia błędną kwalifikację czynu” (art. 271 § 1 lit. a KWPK). Nie chodzi tu bynajmniej o sprostowanie omyłki pisarskiej (art. 31 § 2 KWPK), chodzi o akt woli sądu „a quo”, którą sąd rewizyjny uznaje za błędną. Jeżeli przy tym sąd rewizyjny bierze za podstawę pełne i niewadliwe ustalenia faktyczne sądu „a quo”, to sprawa pod względem procesowym nie przedstawia trudności.

Sąd rewizyjny może jednak mieć wątpliwości, czy kwalifikacja jest prawidłowa, w ustaleniach faktycznych zaskarżonego orzeczenia może być luka, niedociągnięcie. I znowu wychodzi na scenę art. 30 KWPK. Nie można znaleźć niewątpliwych argumentów przemawiających za tym, że sąd rewizyjny, który – nie zapominajmy – orzeka na posiedzeniu niejawnym (art. 268 KWPK), nie może na podstawie rzeczonych art. 30 uzupełnić braku, że nie może przeprowadzić dowodu oraz ustalić, że kwalifikacja jest błędna i powinna być poprawiona.

⁷ Por. mój „Proces karny” r. 1936, st. 108 nast.

⁸ Por. np. S. N. Nr 30/30, 166/30 i inne n. zb. oraz mój „Proces karny”, str. 111.

⁹ Por. Garraud o. c. t. 1, str. 465, t. 5, str. 411, nast.

5) Sąd rewizyjny wchodzi w merytoryczną ocenę, o ile chodzi o zbadanie, czy uniewinnienie nie nastąpiło „wbrew okolicznościom sprawy” (art. 270 lit. c); sąd rewizyjny ocenia też fakty i dowody, gdy orzeczono umorzenie (art. 247 KWPK). Jeżeli wbrew okolicznościom faktycznym sprawy oskarżonego uniewinniono lub umorzono postępowanie, można przekazać do ponownego rozpoznania (art. 271 § 1 lit. b), nie jest wszakże wyłączone także w tych przypadkach stosowanie art. 30 KWPK, zwłaszcza gdy chodzi o sprawdzenie dające się bez większych trudności wykonać.

6) Sąd rewizyjny orzeka zasadniczo w granicach, w jakich dane orzeczenie zaskarżono skargą rewizyjną. Wynika to z art. 267 KWPK, stwierdzającego, że skarga rewizyjna może dotyczyć całości lub części orzeczenia; jeżeli art. 268 KWPK nakazuje wziąć pod uwagę „całokształt okoliczności sprawy”, to z tego jeszcze nie wynika, że należy to uczynić poza granicami zaskarżenia; jeżeli art. 270 KWPK mówi o uchyleniu lub zmianie orzeczenia „ w części lub całości”, to dopasowuje się tylko do art. 267 § 1, z którego wynika, że skarga rewizyjna może dotyczyć „całości lub części” orzeczenia, ale nie wypływa z tego konieczny wniosek logiczny, że sąd rewizyjny w zasadzie wyjść może poza granice zaskarżenia. Najistotniejsze jest wszakże to, że art. 307 KWPK określa wyraźnie granice tj. przedmiotowej prawomocności, która może być częściowa ze względu na częściowe tylko zaskarżenie (§ 3), prawomocność zaś oznacza niewzruszalność prawomocnego orzeczenia lub jego części, oznacza, że dane orzeczenie, w całości lub części, jest „ostatnim słowem” w procesie i może być obalone jedynie tj. nadzwyczajnym środkiem prawnym (w drodze tj. nadzoru sądowego, wznowienia postępowania itp.). Sąd rewizyjny może tedy wyjść poza granice zaskarżenia i wkroczyć w zakres prawomocnego orzeczenia także w stosunku do tych, co do których skargi rewizyjnej nie złożono, tylko w trybie nadzoru sądowego (art. 277 nast. KWPK) z zastrzeżeniem, że „rewizja z urzędu może nastąpić tylko na korzyść skazanego” (art. 280 § 2 KWPK). Słowo „skazanego” przemawia za tym, że chodzi o skazanie prawomocne, przedtem bowiem w ogóle nie ma „skazanego”, ponadto w § 1 art. 280 mowa jest o „oskarżonym lub skazanym”.

7) Od granic zaskarżenia odróżnić należy oczywiście zarzuty rewizyjne, a w związku z tym powstaje pytanie, w jakim zakresie sąd rewizyjny wiązany jest zarzutami rewizyjnymi i czy może wyjść poza owe zarzuty.

Raczej przyjąć wypadnie, że sąd rewizyjny, rozpoznając skargę rewizyjną i orzekając w granicach zaskarżenia, poza wymienione w rzeczony skardze zarzuty wyjść nie może i powinna. W tym względzie art. 307 KWPK nie stwarza przeszkody, gdyż zarzuty rewizyjne nie określają, względnie nie muszą określać granic zaskarżenia, przepis zaś art. 268 KWPK („bierze pod rozwagę całokształt okoliczności sprawy”), którego nie możemy przeoczyć przy rozstrzygnięciu obecnego zagadnienia, nie jest ograniczony, o ile sąd rewizyjny rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, w szczególności nie jest sparaliżowany przepisem art. 307 określającym granice rzeczowej prawomocności, z którą liczyć się trzeba przy rozstrzygnięciu zwyczajnego środka odwoławczego. Wobec tego sąd rewizyjny, stwierdzając uchybienie, mieszczące się w granicach art. 270 KWPK, postąpić powinien w myśl art. 271, chociażby dane uchybienie w skardze rewizyjnej wytknięte nie zostało. Konstrukcyjnie da się to usprawiedliwić tym, że w rewizji, obok momentów kasacyjnych, zawarte są także pierwiastki apelacyjne; w apelacji zaś „zarzuty” nie krępują sędziego odwoławczego, który sądzi sprawę, czasem poza granicami zaskarżenia (por. np. art. 486, 489, 499, 500, 501 kpk).

8) Powstaje wreszcie zagadnienie, czy środek odwoławczy w postaci skargi rewizyjnej może zwrócić się w swych skutkach przeciwko temu, kto go złożył, zdążając do celu przeciwnego. Czy w razie założenia rewizji na korzyść oskarżonego można poprawić kwalifikacje czynu na surowszą lub uchylić wyrok z powodu zbyt łagodnej kary, czy oskarżyciel publiczny, który założył rewizję na niekorzyść oskarżonego, domagając się surowszej kary, może doczekać się tego, że sąd rewizyjny karę złagodzi lub umorzy

postępowanie dla braku cech przestępstwa lub braku dowodów winy. Pod tym względem KWPK nie zawiera wyraźnej wskazówki a zakaz „reformationis in peius” (art. 274 § 2) adresowany jest do sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania, nie wyjaśnia zaś, czy sąd rewizyjny może np. skutkiem rewizji oskarżonego, który domaga się kary łagodniejszej, uchylić wyrok z powodu zbyt łagodnej kary.

Ażeby rozwiązać powyższe zagadnienie trzeba uprzytomnić sobie przewodnią zasadę konstrukcyjną środków odwoławczych, mianowicie to, że środek odwoławczy ma za zadanie przynieść poprawę sytuacji tej strony, która sięga do środka odwoławczego, że ma usunąć ciężenie (gravamen), na które żali się wnoszący środek odwoławczy, czy i w jakiej mierze żądania zakładającego środek odwoławczy są słuszne oraz czy i w jakiej mierze należy orzeczenie uchylić, poprawić itp. Zakaz „reformationis in peius”, który przewija się w szerszym lub mniejszym zakresie przez przepisy o środkach odwoławczych, jest właśnie wpływem zasady, że środek odwoławczy ma usunąć „gravamen”, ale nie powinien wyjść na niekorzyść zakładającego środek odwoławczy. Ustawa może oczywiście przewidzieć pewne odchylenia od tej zasady¹⁰.

O ile chodzi o budowę rewizji według KWPK, to brak dostatecznych danych do odrzucenia zasady, że skarga rewizyjna nie powinna doprowadzić do pogorszenia położenia prawnego strony, która dany środek złożyła; temu zresztą nie sprzeciwia się zasada, że należy uwzględnić „całokształt okoliczności sprawy” (art. 268), gdyż nie oznacza to konieczności wyjścia poza wnioski rewizyjne, a raczej oznacza zwolnienie od skrepowania zarzutami rewizji. Korektywy, które wydadzą się słuszne, można przeprowadzić przez stosowanie przepisów o nadzorze sądowym (art. 277 nast. KWPK). Jeżeli więc skargę rewizyjną złożył oskarżyciel publiczny domagając się surowszej kwalifikacji czynu i surowszej kary, a sąd rewizyjny jest zdania, że kara jest zbyt surowa, to sięgnąć należy do art. 277 nast.; tak samo nie należy np. uchylać orzeczenia z powodu jedynie korzyści oskarżonego, chyba że złożony będzie wniosek rewizyjny z art. 277 KWPK.

9) Przechodząc do streszczenia wniosków końcowych należałoby przyjąć, że w razie złożenia skargi rewizyjnej na korzyść oskarżonego Najwyższy Sąd Wojskowy, niezależnie od zarzutów rewizyjnych, oceniając materiał faktyczny oraz ewentualne dowody, przeprowadzone na podstawie art. 30 KWPK, może, w granicach zaskarżenia, ewentualnie w szerszym zakresie w trybie nadzoru „z urzędu” (art. 277, 280 § 2):

- a) poprawić błędną kwalifikację czynu na łagodniejszą,
- b) złagodzić karę,
- c) umorzyć postępowanie z powodu niedopuszczalności procesu (przesłanka procesu), np. z powodu przedawnienia (art. 7 KWPK), niewłaściwości, braku skargi lub wniosku (art. 37 KWPK) itp.
- d) Umorzyć postępowanie ze skutkiem z art. 8 KWPK w razie stwierdzenia braku cech przestępstwa lub dowodów winy o ile we wszystkich powyższych przypadkach nie uzna za stosowne przekazania do ponownego rozpoznania (art. 271 § 1 lit. b).

W innych przypadkach sąd rewizyjny (sięgając ewentualnie do art. 30 KWPK) albo pozostawi skargę rewizyjną bez uwzględnienia, albo też w granicach zaskarżenia lub w szerszym zakresie w trybie nadzoru sądowego, uchylając orzeczenie, przekaże sprawę do ponownego rozpatrzenia (art. 271 § 1 lit. b) z tym że mino złożenia skargi rewizyjnej na

¹⁰ Np. § 343 proc. kar. z r. 1877 w redakcji, która obowiązywała poprzednio na Ziemiach Zachodnich RP, stanowił: „Każdy przez prokuraturę założony środek odwoławczy ma taki skutek, że zaskarżone rozstrzygnięcie może być zmienione lub uchylone także na korzyść obwinionego”. Na tle prawa powszechnego (kpk) może powstać wątpliwość, czy sąd odwoławczy, rozpatrując apelację oskarżyciela złożoną na niekorzyść oskarżonego, może karę złagodzić; na to pytanie odpowiedział Sąd Najwyższy (Nr 440/31 n. zb.) pozytywnie, opierając się przede wszystkim na art. 489 (dawny 473) i 500 (dany 489), upatrując widocznie w art. 489 odchylenie w budowie środka odwoławczego apelacji w kierunku zasad wyrokowania w I instancji.

korzyść oskarżonego niekorzystne dlań rozstrzygnięcie może nastąpić jedynie w granicach „wniosku rewizyjnego”.